

Naprzód Dołośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wiernowska nr 50, telefonicznie redakcji nr 483, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-163. R-k bież.: Bank „Społem” Oddz. Wrocław

23 (316)

Wrocław, środa 29 stycznia 1947 r.

Rok III

Polska oskarża Niemcy na konferencji zastępców ministrów w Londynie ale nie szuka zemsty

Demilitaryzacja, denazifikacja, likwidacja Prus, granice zachodnie i odszkodowania

LONDYN (Obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów delegat Polski ambasador Wierbowski złożył memorandum rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec. Po złożeniu memorandum ambasador Wierbowski wygłosił dłuższe ekspozycje, w którym scharakteryzował ogólnie stanowisko Polski wobec zagadnienia niemieckiego.

Naród polski — mówił ambasador — nie chce widzieć w traktacie pokojowym dla Niemiec aktu zemsty czy odwetu. Chce zaś w nim widzieć zagwarantowanie trwałego i konstruktywnego pokoju, w którym będzie można prowadzić odbudowę zniszczonych wojną krajów.

Ale Polska musi być ostrożna w swoim postępowaniu wobec Niemiec. Zagadnienie niemieckie było zawsze i jest dla Polski zagadnieniem „być albo nie być”. W czasie ostatniej wojny Polska straciła 6 milionów obywateli, a straty materialne wyniosły 12 miliardów dolarów. Dlatego też zabezpieczenie się przed Niemcami jest naczelnym postulatem

polityki polskiej. Zagadnienie niemieckie może być pozytywnie rozwiązane tylko przez jedyną mocarstwową politykę.

Dlatego też Niemcy muszą mieć sprawne działającą kontrolę ze strony państw sprzymierzonych. Musi być przeprowadzona demilitaryzacja Niemiec w każdej dziedzinie, tak samo należy dokładnie i we wszystkich strefach okupacyjnych przeprowadzić denazifikację. Realizacja tego wymaga gospodarczego zjednoczenia Niemiec.

Z tym jednak łączy się zagadnienie zlikwidowania Prus, co już postanowiono na konferencji w Jałcie i Poczdamie. Trzeba wreszcie zlikwidować ducha pruskiego i Drang nach Osten. Stąd wypływa postulat zlikwidowania Prus. Polska domaga się formalnego zatwierdzenia granic zachodnich, które obecnie przebiegają na zachód od Świnoujścia, Odrą i Nysą. Niezbędne jest przeprowadzenie w krótkim czasie szczegółowej demilitaryzacji tej granicy.

Odbudowa Niemiec nie może być przedmiotem odbudowy w innych krajach. W samych Niemczech należy przeprowadzić reformę rolną i odbudowę gospodarczą. Zagłębie Ruhry musi służyć wszystkim krajom, które są z tym terenem związane. W ostatnich latach przed wojną i w

czasie wojny powstały olbrzymie dysproporcje pomiędzy przemysłem niemieckim a przemysłem innych krajów. Przez słusne odszkodowania zarówno z majątku niemieckiego jak i bieżącej produkcji należy wyrównać te dysproporcje. Polska przykładu do tego dużą wagę.

Polska nie może w przyszłości zależeć gospodarczo od Niemiec. Polska chce z nowymi, naprawdę demokratycznymi Niemcami wznowić normalne stosunki. Jednakże rząd polski ubolewa, że już teraz niektórzy przywódcy niemieccy występują przeciwko Polsce.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gusew złożył na konferencji memorandum swego rządu w sprawie traktatu dla Niemiec. Związek Radziecki sprzeciwia się federacji i proponuje utworzenie centralnego rządu niemieckiego, który podpisałby traktat pokojowy. Związek Ra-

dziecki popiera projekt zwołania osobnej konferencji państw, które walczyły z Niemcami.

W związku z tym memorandum, wyraża się przypuszczenie, że podpisanie traktatu nie nastąpi tak szybko, jeżeli miałby powstać rząd centralny, co jest sprawą dalszej przyszłości.

Zawody narciarskie o puchar Karkonoszy

SZKLARSKA POREBA. Sekcja narciarska Dolnośląskiego Towarzystwa Sportowego w Szklarskiej Porębie urządza w dniach 1—3 lutego wielkie zawody narciarskie o puchar Karkonoszy. Program zawodów obejmuje konkurs skoków, bieg zjazdowy i slalom.

Zdobycia pięknej nagrody przechodni zostaje to towarzystwo narciarskie (sekcja, klub), którego co najmniej 3 zawodników osiągnie największą liczbę punktów we wszystkich trzech konkurencjach. Poza nagrodą przechodnią przewidziane są nagrody indywidualne po trzy w każdej konkurencji.

Termin zgłoszenia zawodników (listem, telefonem, telegramem) upływa 30 stycznia o godz. 18. Losowanie odbędzie się w dniu następnym o godz. 19. Zawodnicy z klubów będą gośćmi sekcji DTS (noclegi, wyżywienie). Adres sekcji — Szklarska Poręba, Zarząd Państwowego Uzdrawiska, telefony nr 503, 377, 448.

4 lutego zbiera się Sejm Podział mandatów z list państwowych

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Biuro Prezydenta KRn komunikuje, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek dnia 4 lutego o godz. 11 w gmachu sejmowym przy ul. Daszyńskiego 4 w Warszawie.

Posłowie proszeni są o zabranie listów wierzitelnych oraz trzech fotografii. List wierzitelny uprawnia do bezpłatnego prze-

jazdu państwowymi środkami komunikacyjnymi.

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Odbędzie się tu posiedzenie głównej państwowej komisji wyborczej z udziałem przedstawicieli 6 stronnictw politycznych. Na posiedzeniu dokonano podziału mandatów poselskich z list państwowych.

Z liczby 72 mandatów otrzymały: Blok Stronnictw Demokratycznych i ZZ 65 mandatów, PSL 4 mandaty, Stronnictwo Pracy 2 mandaty, PSL-Nowe Wyzwolenie 1 mandat.

Na drugim posiedzeniu komisji główny komisarz wyborczy podał ilość głosów w całym kraju. Wyniki te zostaną opublikowane w Monitorze Polskim.

W rezultacie podziału mandatów z list państwowych skład Sejmu Ustawodawczego będzie następujący:

Blok Str. Demokratycznych	394
PSL	28
Str. Pracy	12
PSL-Nowe Wyzwolenie	7
Lista społ.-katol.	1
Lista Polaków-katol.	1
Lista Bezp. Chrześc.	1

W najbliższych dniach ma się odbyć wspólne posiedzenie władz czterech partii, wchodzących w skład Bloku, celem ustalenia wytycznych na najbliższą sesję Sejmu.

Rząd Girała podał się do dymisji

PARYŻ. (Obsł. wł.). Premier republikańskiego rządu na emigracji Giral podał się do dymisji. Zostało to spowodowane ustąpieniem z rządu 2 ministrów socjalistycznych i 2 ministrów, reprezentujących związki zawodowe, którzy domagali się, aby rząd republikański ponownie zapewnił ustępstwa na rzecz stronnictw prawniczych i monarchistów.

Prezydent Bario rozpoczął rozmowy celem utworzenia nowego rządu.

Tragiczny powrót z polowania i lot po obywatelstwo honorowe Cannes

S czegoty katastrofy samolotu Dakota

KOPENHAGA. (Obsł. wł.). Według opowiadania jednego z naczynych świadków katastrofy samolotu Dakota, gdzie zginęły 22 osoby, m. in. syn szwedzkiego następcy tronu i artystka Grace Moore — samolot startował normalnie po przeprowadzeniu przeglądu, który nie wykazał żadnych braków w maszynie. Wkrótce jednak samolot wzniósł się pionowo do góry, na chwilę znowu uzyskał równowagę, wreszcie wykonał głęboki wiraz, tracąc wysokość. Wtedy samolot lewym skrzydłem dotknął ziemi i runął, stając natychmiast w płomieniach.

Rzucono się na ratunek, jednak ognia nie udało się ugasić. Ciała zabitych zostały zwłozione tak dalece, że z trudnością można było stwierdzić tożsamość.

Pilot samolotu Geysensdoffer liczył 55 lat i był jednym z najlepszych lotników świata. Przelatywał on już ponad 26.000 godzin. Przed 25 laty latał nad przysmowem w Danii i poznał wtedy młodą Dunkę, z którą następnie ożenił się. W ten sposób pilot holenderski był w Danii bardzo popularny.

Książę Gustaw Adolf wracał z polowania u księcia Bernarda, męża następcy tronu Holandii. Do Kopenhagi przybył już ojciec zabitego, następcą tronu Szwecji. Ciało zabitego będzie przewiezione do Sztokholmu na pokładzie okrętu wojennego.

Wycieczka dziennikarzy anglosaskich we Wrocławiu

We czwartek rano, dnia 30 bm. spodziewany jest przyjazd do Wrocławia 16 osobowej wycieczki angielskich i amerykańskich dziennikarzy, którzy w czasie swego pobytu w Polsce, jako goście Ministerstwa Ziemi Odszyskanych, zwiedzą polskie ośrodki gospodarcze i kulturalne na Ziemiach Zachodnich.

Wycieczka po zapoznaniu się z warunkami rozwoju przemysłu wrocławskiego uda się do Wałbrzycha i Dzierżonowa. W drodze powrotnej goście zjadą ponownie do naszego miasta, skąd po jednodniowym pobycie wrócą do Warszawy.

Anglicy grożą stanem oblężenia po uprowadzeniu sędziego śledczego

Konferencję palestyńską znowu odroczone

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.). Terrorysty żydowski uprowadzili z sali sądowej prezesa Sądu Apelacyjnego w Tel Avivie jako zakładnika na wypadek wykonania wyroku śmierci na Żydie Grunerze.

W związku z tym wysoki komisarz Palestyny sir Cunningham zapowiedział wprowadzenie w kilku okręgach stanu oblężenia. Administracja cywilna ma być zawieszona. Rozgłoszono brytyjską w Jeruzolimie nadatą wezwanie do wszystkich Anglików, aby nie opuszczali mieszkań, nie narażając się w ten sposób na uprowadzenie.

Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. Barker zawiesił wykonanie wyroku na Żydie Gru-

nerze, skazanym przez brytyjski sąd wojskowy na karę śmierci za przynależność do organizacji terrorystycznej.

LONDYN. (Obsł. wł.). Konferencja palestyńska została odroczone na czas nieograniczony. W tym czasie rząd brytyjski ma rozpatrzyć oświadczenie przedstawicieli arabskich. Oświadczenie to głosi, że Arabowie we wszelki sposób przeciwstawiają się projektowanemu przez Wielką Brytanię podziałowi Palestyny na część żydowską i arabską. Jeżeli Wielka Brytania nie zamie takiego samego stanowiska, Arabowie odwołują się do ONZ.

De Gasperi utworzył nowy rząd

RZYM. (Obsł. wł.). Kryzys rządowy we Włoszech, który trwał przeszło tydzień, został zażegnany. De Gasperi po wielu rozmowach z przywódcami partii politycznych zdołał ustalić listę nowego gabinetu. Będzie to rząd koalicyjny, który obejmie wszystkie większe partie.

De Gasperi po premierostwie obejmie tęte ministra spraw wewnętrznych. Ponadto do partii chrześcijańsko-demokratycznej, której jest on członkiem, otrzyma ministerstwa oświaty, rolnictwa, poczt i telegrafów. Odłam socjalistów, któremu przewodniczy Nenni, otrzyma ministerstwo przemysłu i handlu oraz opieki społecznej. Transport, sprawiedliwość i roboty publiczne należą do komunistów. Ministerstwo obrony narodowej obejmie konserwatyści, a ministerstwo spraw zagranicznych jest zastrzeżone dla osoby bezpartyjnej.

Do wyborach

19 stycznia społeczeństwo nasze, głosując na listę Bloku Demokratycznego, zadokumentowało jasno i wyraźnie, że pragnie spokojnego, twórczego rozwoju w Polsce demokratycznej, wolnej i sprawiedliwej, opartej swymi zachodnimi granicami na Nysie, Odrze i Bałtyku.

Polska Partia Socjalistyczna, stanowiąc ważną część Bloku Demokratycznego wniosła olbrzymi wkład w zwycięstwo demokracji nigdy nie pozostając w tyle.

Fakt ten jest dowodem nie tylko pełnego poświęcenia i samozaparcia, bezinteresownego trudu członków Polskiej Partii Socjalistycznej, ale też wielkiego zaufania, jakim nie od dziś daria masę pracującą Partię, na której szlankach hasła wolności, niepodległości i socjalizmu są dla nich drogowskazami.

Socjaliści Dolnego Śląska sumiennie przygotowywali się do akcji wyborczej i pełni zapału pracowali przez cały jej przeciąg łącznie z wyborami.

Na wszystkich odcinkach kampanii wyborczej walczyli PPS-owcy. Tysiące członków PPS zostało zmobilizowanych do akcji wyborczej i pracując na powierzonych im placówkach w Komisjach Obwodowych, Komitetach Obywatelskich, na stanowiskach pełnomocników i przedowników partyjnych. Wykazali się oni doskonałymi pracownikami społecznymi. Liczne rzesze agitatorów i propagandystów wyruszyły do akcji propagandowej domowej wyjaśniając mieszkańcom szereg kwestii i spraw związanych z wyborami. Wszystkie obwoły były obsługiwane przez 2—3 osobowe ekipy propagandowe złożone z PPS.

Dumną może być Polska Partia Socjalistyczna ze swych osiągnięć na Dolnym Śląsku, gdzie na skutek zbliżenia z szerokimi warstwami społeczeństwa wzrost zaufania i napływ nowych członków w szeregi Partii jest coraz bardziej widoczny.

J.P.

Odra jako ważny szlak wodny

Główne źródło bogactwa handlowego Polski

Niemiecka koncepcja szlaku handlowego Berlin — Bagdad opierała się w głównej mierze na wyszukanym, jako drogi transportu Odrę i jej połączenie przez mały powiat kanał z Dunajem. Długość szlaku wodnego miał być 1000 km, a przebieg: z Dunaju przez Czarny przebieg Bosfor na Morze Śródziemne, kanałem Suezkim na morze Czerwone i Ocean Indyjski.

Drugi taki szlak miała stanowić Wisła i połączenie jej z Dniestrem, dalej przez Dniepr na Morze Czarne.

Obydwa te szlaki a w pierwszym rzędzie odrzański w koncepcji niemieckiej miały stanowić drogę handlową dla zbytu produkcji przemysłowej na Bliskim i Dalekim Wschodzie, jak również tranzytu towarów do i z Basenu Bałtyckiego.

Z tą myślą rozbudowywany był Szczecin i żegluga na Odrze. Obecnie oba te szlaki znajdują się w naszych rękach. W tych warunkach do chwili uzyskania połączenia z Dunajem szlak Odra jest dwójakim: 1) jako droga transportu towarowego w obrocie zagranicznym 2) jako środek wykorzystania Szczecina, będącego jednocześnie jednym z trzech portów polskich.

PORT SZCZECIŃSKI

Wykorzystanie Szczecina, który przed wojną miał 8 milionów ton przewozu, jest zależne od transportu rzecznej Odrę. Tym transport ten przed wojną przewoził rocznie około 4 milionów ton.

Połączenia kolejowe Szczecina, biegnące na wschód są zupełnie odcięte przez naszą granicę, natomiast połączenia biegnące na wschód i południe są już obecnie zupełnie nie wykorzystywane, a staną się nimi tymbarndziej w najbliższych latach. W tych warunkach Odra nabiera olbrzymiego znaczenia dla transportu.

TOWARY MASOWE

Szlak odrzański może być wykorzystany w pierwszym rzędzie dla transportu towarów masowych, związanych z przemysłem węglowym i hutniczym, zgrupowanym w okręgu komunikacyjnym tej rzeki. Produkty te, jak:

węgiel, ruda, koks, cement, drzewo kopalnicze, a zwłaszcza węgiel dla uzyskania cen konkurencyjnych na rynkach światowych muszą być transportowane drogą najtańszą, a taką jest tylko droga wodna.

Dla nas jest to tymbarndziej ważne, że nasze okręgi węglowe leżą w dość dużej odległości od portów, wynoszącej około 600 km. Przewóz na tej odległości kolejami, zwłaszcza przy niedostatecznej ilości taboru kolejowego nie pozwoli na wybitne obniżenie cen węgla.

Przed wojną przewóz tony węgla koleją, mimo stosowania ulgowych taryf wynosił około 16 zł. Natomiast cena przewozu drogą wodną wynosiła około 8 zł za tonę.

Drugim czynnikiem, który nie pozwala na całkowite skierowanie wywozu węgla drogą wodną jest niemożliwość stosowania przez kolejniostwo daleko idących i obciążonych na dłuższy okres czasu taryf ulgowych, gdyż będzie to grozić poważnym deficytem kolejnictwa.

POŁĄCZENIE Z ZAGŁEBIEM ŚLĄSKO-DĄBRÓWSKIM

Z chwilą przeniesienia kanału gliwickiego do Zagłębia Górnosląskiego i połączenia go z Wisłą zostają skierowane na Odrę transporty węgla z Zagłębia Dąbrowskiego jako na jeden obecnie szlak łączący te okręgi z morzem.

Wykorzystanie Wisły do transportu towarów jest jeszcze nie możliwe z braku odpowiednich warunków żeglujących na tej rzece, jak również z powodu braku opracowanego już teoretycznie kanału Śląsk-Bałtyk.

TONAŻ

Przed wojną tonaż na Odrze wynosił jeden milion ton. Było to przeważnie koks 600 tonowe. Aby w dotychczasowych warunkach przewieźć rocznie przedwojenną ilość ładunków, wynoszącą 4 mil. ton musimy zwiększyć 2 tysiącami barek i 100 holowników.

W związku z Planem Trzyletnim przewiduje się sumę 5 miliardów złotych, przeznaczonych na inwestycje na Odrze.

Część tych pieniędzy zostanie zużyta na wy-

dobycie 615 barek o tonażu 217.000 ton i 57 holowników o łącznej mocy 12.500 KM, budowę nowych 203 barek i zakup sagrań 130 barek 500 tonowych i holowników o łącznej mocy 20.000 KM.

Ogółem do 1949 r. łącznie wybudowanych będzie 101.000 ton barek, zakupione 108.000 barek i holowników o łącznej mocy 27.700 KM. Tabor ten pozwoli na roczny przewóz Odrą 5 mil. ton towarów.

TRANZYT

Oprócz produkcji krajowej na Odrę zostają skierowane tranzyt ładunków masowych z kierunków północnych i południowych. Z chwilą zrealizowania projektowanego połączenia Odra — Dunaj i dalej porty wschodnie, całkowity tranzyt towarów na tych szlakach będzie musiał iść Odrą. W związku z tym Szczecin może stać się głównym portem przeładunkowym Bałtyku, skupiającym cały handel basenu bałtyckiego i śródziemnomorskiego z sobą i z portami morza południowych.

Aby sprostać tym zadaniom przede wszystkim musi być usprawniona żegluga na dotychczasowym szlaku wodnym. Osiągnięte to jest przez rozbudowę taboru, która jest już planowana oraz przez zwiększenie pojemności zbiorników, zasilających nurt rzeki w wodę. Pojemność tych zbiorników wynosi obecnie 127 mil. metrów sześciennych, a winna wynosić 338 mil. metrów sześciennych.

Z chwilą uruchomienia tych zbiorników, najniższy poziom na Odrze wynosić będzie 150 cm. Umożliwi to zwiększenie ładowności barek o 20%, co tym samym pozwoli na zwiększenie przewozu Odrą do 6 mil. ton rocznie.

Budowa tych zbiorników przewidziana jest również w Planie Trzyletnim tak że wspomniana cyfra 6 mil. ton osiągnięta będzie w 1950 r.

W. Przyborowski.

Poszukujemy

akwizytorów ogłoszeniowych

na m. Wrocław, Wa brzych, Jelenia Góra, Kłodzko, Dzierżonów, Legnica

Zgłoszenia do Administracji „Naprzodu Dolnośląskiego”

1006

Radioaparat

na oba prądy w bardzo dobrym stanie

k u p i

Rada Zakładowa drukarni „Wiedza” Wrocław ulica Wierzbowa Nr 30

S. K. T. Warsztaty naprawy samochodów i silników ropnych

265 Wrocław

Powstańców Górnosląskich 22

Naprawa i regulacja pomp wtryskowych do silników ropnych

Komisje wnioskowe wykonały 40% pracy

OPOLE (ZAP). — Do Nowego Roku komisje wnioskowe działające na Opolszczyźnie przyjęły i zaopiniowały około 16 tysięcy wniosków, składanych przez osadników-reparantów i przesiedleńców. Jest to mniej więcej 40% ogólnej ilości wniosków, jakie zostaną złożone w ramach akcji uwłaszczeniowej. Pracę te wykonują się znacznie poza pierwotnie ustalone terminy.

Obecnie chodzi już tylko o to, aby zakończyć te roboty przed wiosną, tj. mniej więcej do końca marca. Ze strony władz są instrukcje, aby możliwie przyspieszyć pracę, ale w żadnym razie nie kosztem jej jakości. Ponieważ w niektórych powiatach, gdzie jest mniejsza ilość wniosków do przyjęcia komisje zakończą swą pracę jeszcze w ciągu stycznia — istnieje zamiar przeniesienia kilku komisji do powiatów bardziej obciążonych pracą, aby w

ten sposób przyspieszyć tempo akcji uwłaszczeniowej.

Komisje Osadnictwa Rolnego, które na podstawie wniosków zebranych i zaopiniowanych przez komisje wnioskowe mają nadawać formalnie tytuły własności użytkownikom tymczasowo przez osadników gospodarstwu, ukontynuowały się już prawie wszędzie, ale nigdzie nie podjęły jeszcze formalnej działalności. Komisje nie mogą wprawdzie jeszcze nadawać tytułów własności, ponieważ brak w tym względzie konkretnych zarządzeń, w jakiej formie ma się to odbywać.

Pożądane jest jednak, aby komisje te prowadziły już prace przygotowawcze, rozpatrywały sporne wnioski i bardziej skomplikowane sprawy i przygotowując sobie materiał tak, by w stosownej chwili praca ich poszła szybko i sprawnie.

Dolnośląski Zw. Literatów w sprawie Stanisława Wasylewskiego

W prasie ukazała się wiadomość, że wyrokiem Sądu Państwowego literat Stanisław Wasylewski został oczyszczony z ciężkich nań zarzutów współpracy z okupantem. Między innymi Sąd przyznał za prawdziwe wyjaśnienie Wasylewskiego, iż pracował w „Gazecie Lwowskiej” na polecenie organizacji podziemnej.

Nie zamierzając podawać w wątpliwość słuszności sądowego wyroku, nie możemy pominać milczeniem tych słów, które się wkradły do uzasadnienia wyroku, a zostały sformułowane w sposób dla Związku Zawodowym Literatów Polskich krzywdzący, a z punktu widzenia normalnego rozgraniczenia kompetencji sądów państwowych a władz związkowych zawodowy nie do przyjęcia.

Jesteśmy zmuszeni podkreślić, że naruszenie dyscypliny zawodowej nie jest wystarczającym powodem do pociągania przed sądy państwowe, podobnie jak wyrok stwierdzający niekaralność kogoś z punktu widzenia ustaw karnych nie przesądza czy została naruszona dyscyplina koleżeńska i obowiązki moralne pisarza.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich

W styczniu 1947 r.

Po zamówieniach angielskich Produkcujemy meble dla Irlandii

Dolnośląskie zakłady produkcji mebli prowadzą ostatnio nowe przetargi handlowe z angielskimi kupcami meblowymi, którzy nabywają chętnie polskie wyroby i zamawiają je w dużych ilościach.

Poważnego zamówienia na meble dokonała ostatnio Irlandia. Samo miasto Dublin otrzyma 27.000 kompletów meblowych.

WEZWANIE

Obwodowy Urząd Likwidacyjny na m. Wrocław w wykonaniu Rozp. Prez. Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. wzywa Obywateli m. Wrocławia do przedpłat na ruchomości domowe poniemieckie.

Do dnia 15 lutego br. każdy z obywateli winien wpłacić połowę przypuszczalnej należności a nie mniej niż:

po 500 zł. od każdej jednej izby przy × 5 (zatrudnieni w urzędach, instytucjach i zakładach państwowych, samorządowych, organizacjach politycznych, młodzieżowych itp.);

po 1000 zł. od każdej jednej izby przy × 10 (zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy);

po 3000 zł. od każdej jednej izby przy × 30 (wolne zawody).

Kto nie uiszcza należnych wpłat zrzeka się prawa pierwszeństwa do nabycia użytkowanych ruchomości i nie będzie mógł korzystać z przewidzianych ulg.

Wpłaty przyjmuje kasa Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego na m. Wrocław w godzinach 9-13, ul. Kościuszkii 14, I piętro. (202)

LISTY do redakcji

Prawa obywatelskie jednakże dla wszystkich

Każdy bez względu na pełnione funkcje musi stać w kolejkę

Najbardziej istotnym dowodem wyrobienia obywatelskiego i społecznego jednostki jest jej zachowanie się w skupisku ludzkim, w tłumie, w kolejkach, przy kasie biletowej, w kolejkach do toalet, w tych okolicznościach widzimy jak małym wyrobieniem obywatelskim i społecznym odznacza się przeciętny obywatel naszego państwa.

Niewiele osób stoi cierpliwie, zajmuje miejsca należne im według kolejności przysięga, znaczna część pcha się i rozpycha, stara się dostać bez kolejki pod byle pretekstem lub nawet i bez pretekstu. Cóż dopiero jeśli dana osoba zajmuje jakieś stanowisko urzędowe, pracuje w Milicji, Bezpieczeństwie, instytucji państwowej, lub jest w mundurze wojskowym, wtedy nie tylko, że wykorzystuje swe urojone prawa, ale jest do głębi oburzony jeśli ktoś z obecnych nie „prawa” szlusznie kwestionuje.

Takie wypadki mieliśmy możność aż nadto często obserwować w kolejkach przed lokalami wyborczymi w ub. niedziele.

Jak jaskrawo odbijał od nich następujący wypadek.

Mieszkam na Karłowicach i lokal mojej komisji obwodowej Nr 31 mieścił się przy ul. Kasprzowska 44. Stanąłem około 2.30 w kolejce, która spod lokalu ciągnęła się przez cały ogródek aż pod bramę. Przede mną stała parę osób, a w bezpośrednim sąsiedztwie jakichś w średnim wieku pan w czarnym turturze i takim kapeluszu, z żoną i dwiema starszymi paniami. Twarz tego pana

wydawała mi się znajomą ale nie mogłem sobie przypomnieć, kto to być może.

Po jakimś czasie stanął, może około pół godziny, do pana tego podszedł znany mi członek komisji wyborczej, który powołał do lokalu, prawdopodobnie z obiadu i usłyszałem, że zapraszał go, by posiedzieć bez kolejki, bo przyjdzie mu stać jeszcze z godziną.

Ku mojemu zdumieniu usłyszałem odpowiedź: „Towarzyszu, prawa obywatelskie są jednakże dla wszystkich, nie mogę być wyjątkiem”.

Odpowiedź ta poważnie zastanowiła mnie i tym barndziej byłem ciekaw, kto to być może. Wkrótce sprawa się wyjaśniła, gdyż przechodzący milicjant, przostawszy raz i drugi na mego sąsiada, w pewnym momencie podszedł do niego i szluszbowo mi się zameldował, proponując przeszczenie go bez kolejki, otrzymał jednak tę samą odpowiedź.

Dowiedziałem się wtedy, że tym sąsiadem, który uważał, że jednakże obowiązują prawa obywatelskie, był wojewoda wrocławski mgr Stanisław Plaskowski. Po półtora godzinowym wycekiwaniu obywateli wojewoda oddał swój głos wraz z rodziną.

Jak dobrze by było gdyby wszyscy, którzy przeżyli te słowa chcieli je stosować, zwłaszcza ci, którzy uważają, że ich mundur, czy spełniane funkcje dają im uprawnienia większe od reszty obywateli.

J. K.

IDA KAMIŃSKA i M. MELMAN na Dolnym Śląsku Do Polski przybyli ze Zw. Radzieckiego znakomici artyści sceny żydowskiej IDA KAMIŃSKA i M. MELMAN W najbliższych dniach zapiją oni na Dolny Śląsk. Społeczeństwo żydowskie na Dolnym Śląsku serdecznie wita miłych gości

Język rosyjski dla Polaków

Każdy z nas może bezpłatnie uczyć się przy głośniku. Pożyteczna inicjatywa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dzięki staraniom Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wszechniższkowsy Komitet Radiowy przy Radzie Ministrów ZSRR zapoczątkował w dniu 2. 12. 1946 r. cykl lekcji języka rosyjskiego przez Radio Moskiewskie. Lekcja jest powtarzana dwukrotnie. Nowe lekcje rozpoczynają się w każdy poniedziałek i czwartek. Godziny nadawania lekcji są następujące: Poniedziałek, wtorek, czwartek i sobota godz. 13.30 na fali 19,7 m., 19,53 m., 25,47 m., 25,79 m., 30,67 m. Środa i piątek godz. 18.30 na fali 25,79 m., 30,74 m., 31,22 m. i 31,65 m.

Radiosłuchacze, którzy chcą korzystać z nauki języka rosyjskiego, otrzymują tablice do lekcji języka rosyjskiego.

Tablice te otrzymać może każdy bezpłatnie u sekretarza Towarzystwa — ob. Królikowskiej, Zarząd Miejski pokój 273 od godz. 8—15. (258)

Skąd wziąć fundusze na odbudowę Wrocławia

Kto zwoła wreszcie konferencję w sprawie odbudowy miasta

Odbudowa Wrocławia pojeita na właściwą skalę wymaga długich studiów fachowców, wielu dziedzin, i wielu ułomnych starań w stosunku do wyremontowanych obiektów.

Jedną z najtrudniejszych do pokonania przeszkód jest brak funduszy niezbędnych do podjęcia pracy odbudowy na większą skalę.

Kredyty Ministerstwa Odbudowy, stawiane do dyspozycji Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy są stanowczo niewystarczające. Kredyty bankowe, dostępne niektórym tylko instytucjom i osobom są jeszcze mniejsze, a przy tym uwarunkowane takimi formalnościami, że bardzo często uniemożliwiają w ogóle ich wykorzystanie.

REZULTAT NASZEJ ANKIETY

W przeprowadzonej przez nas przed kilku miesiącami ankiecie „Co utrudnia odbudowę Wrocławia” najwięcej przedstawicieli administracji, gospodarki i nauki na Dolnym Śląsku stwierdzili, że jeśli Wrocławia nie odbudujemy w rok, bieżącym, skarb miasta poniesie ogromne straty wskutek dalszego niszczenia częściowo uszkodzonych domów i bardzo możliwe, że w ogóle uniemożliwi odbudowę miasta, pojeita jak remontowanie częściowo zniszczonych budynków.

Stwierdzono dalej, że kredyty przeznaczone przez państwo na odbudowę Wrocławia nie pozwalają na podjęcie akcji na szerszą skalę, i że należy za wszelką cenę wyszukać inne źródła zdobycia funduszy na te cele.

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANOWE

Niektórzy uczestnicy ankiety wskazali nawet bliżej drogi uzyskania tych funduszy: należy uruchomić niezaangażowane dotąd w odbudowę miasta kapitały przemysłu, oraz kapitały spółdzielcze i prywatne.

Powstałe niedawno Wrocławskie Spółdzielnie Mieszkaniowe należy umożliwić przejęcie odpowiednich budynków do odbudowy, bo dysponuje ona powinnymi kapitałami i cieszy się poparciem wielu powołanych osób.

Należy popierać powstawanie innych podobnych instytucji, bo im więcej będzie inicjatyw, rezultaty będą większe.

Niestety praktyka wykazała, że dotychczasowa działalność Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej napotykała na liczne opory ze strony Zarządu Miasta.

POBUŻDZIĆ DO DZIAŁANIA PRZEMYSŁ

Należy zapewnić do instytucji przemysłowych, aby — tak, jak to zrobiła Państwowa Fabryka Wagonów, odbudowały własne osiedla dla swych pracowników, — nie nadsyłały rzekomo pracowników do Urzędu Mieszkaniowego, aby ten dostarczył im mieszkań, ale same zajęły się ich wyszukaniem i wyremontowaniem.

Właśnie dzisiaj przede wszystkim instytucje przemysłowe mogą sobie pozwolić na odbudowę mieszkań dla swoich pracowników. Jedyń „apel” nie pomógł, właściwe czynnik społeczne mogą znaleźć inne drogi dotarcia do kapitałów przemysłowych, choćby przez Zakłady Zawodowe i Biuro Zakładowe.

UMOŻLIWIĆ DZIAŁANIE INICJATYWIE PRYWATNEJ

Inne poważne źródło zdobycia finansów na odbudowę Wrocławia, to zapewnienie inicjatyw prywatnej.

Właściwie prywatnej praw własności, lub co najmniej ułatwienie długotrwałej dzierżawy w stosunku do wyremontowanych obiektów.

Jeśli kupujący nieruchomości przedsięwzięcie mieszkaniowe Wrocławia będzie miał pewność, że formalności, związane z objęciem nieruchomości, nie będą przewlekane i utrudnione wskutek biurokracji urzędów i urzędników, jeśli praktycznie przy stosunkowo niewielkich kosztach manipulacyjnych będą mieli pewność, że po misiegu jakiś nowa „komisja” nie odbierze im wyremontowanego warsztatu pracy czy mieszkania — odbudowa Wrocławia ruszy zupełnie innym tempem.

Należy tylko ludziom o tym oficjalnie i autorytatywnie powiedzieć.

PROBLEM CENTRALNY

ZIEM ODDYSKANYCH

Odbudowa Wrocławia, to nie zagadnienie jednego miasta, odbudowa Wrocławia, to zagadnienie, dotyczące całego Dolnego Śląska, to problem centralny Ziemi Oddyskanych, których centrum gospodarczym i kulturalnym ma być Wrocław w przyszłości.

Odpowiednio zorganizowana akcja propagandowa wśród społeczeństwa Ziemi Oddyskanych na wzór akcji odbudowy Warszawy może być przyczyną nowych dochodów.

Treba się tylko tym zająć, trzeba rzucić inicjatywę, trzeba rozpocząć tę akcję.

ZARZĄD MIEJSKI

Nasuw się pytanie, kto powinien wystąpić z tą inicjatywą?

Normalnie rzecz biorąc, powinien to zrobić Zarząd Miejski. Niestety z przykrością stwierdzać należy, że pomimo licznych spółek ze strony różnych osób, Zarząd Miejski nie mógł, czy też nie umiał zwołać konferencji, na której przedyskutowano by zagadnienie od-

budowy Wrocławia i analizie rozwiązań trudnej sprawy braku funduszy na odbudowę miasta.

Nie tylko apelujemy, ale publicznie wzywamy Zarząd Miejski do zwołania takiej konferencji. Podobne akcje, inicjowane z pewnym przygotowaniem i w sposób poważny dawały już nieraz pozytywne osiągnięcia.

KTO TO ZROBI?

Jeśli przedstawiciele Zarządu Miejskiego nadal będą oświadczali, że „myśli się” o zwołaniu podobnej konferencji i na tym sprawa będzie się wyczerpywała, pozostaje nam zwrócić się do Miejskiej Rady Narodowej.

Jeśli i to nie da rezultatów, apelujemy do wszystkich przedstawicieli Rady Miejskiej, do Związków Zawodowych, które są dla nas największą instytucją społeczną, aby one zainicjowały publiczną konferencję na temat powołanej akcji odbudowy Wrocławia.

Rzecz w pierwszej fazie sprowadza się do zwołania konferencji niezbyt licznej, ale obejmującej szeroki krąg społeczeństwa. Wniósł w niej udział przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, prezydent państwowego, Izby Przemysłowo - Handlowej, Izby Rzemieślniczej, kupiectwa, prasy itp.

Jasne przedstawienie sprawy odbudowy Wrocławia na takiej konferencji, powołanie w jej następstwie Rady Odbudowy Wrocławia, opracowanie szeregu postulatów administracyjno-prawnych w tej dziedzinie, oto pierwszy krok w kierunku pełnienia sprawy odbudowy Wrocławia na właściwe tory.

Kto wystąpi z podobną inicjatywą? Kto przyjmie na siebie historię i zaszczyt, aby na pierwszym kroku do postawienia sprawy odbudowy Wrocławia na właściwym poziomie.

S. Trzciński.

Może to już ostateczne zmiany

Targowiska centralne: Hala na ul. Ogrodowej i pl. Słowiańskim

Na ostatniej konferencji naczelników wydziałów Zarządu Miejskiego w Wrocławiu z udziałem delegatów Miejskiego Urzędu Planowania ustalono projekt nowych targowisk miejskich z uwagą na to, że dotychczasowe targowiska ze względu na położenie terenowe w mieście o rozległych dzielnicach, stanowiły poważne utrudnienie dla zakupujących.

Akceptowany projekt dostosowania do potrzeb miejskiego targowiska placu Słowiańskiego w zbiegu ulic Stalina i Słowiańskiego, na którym po zakończeniu prac inżynierskich zostanie uruchomiony handel nabiałem, jarzynami, owocami i pieczywem. Kompletnie wykończenie i oddanie do użytku przewiduje się z końcem lutego lub na początku marca br.

Drugim obiektem terenowym, który Zarząd Miasta w porozumieniu z Biurem Planowania przeznacza na miejsce targowe jest plac między ulicami Strzelecką, Kolejową i Lelewela na tyłach hali

targowej przy ulicy Ogrodowej, gdzie przewiduje się stały postój furmanek i handel z furmanek.

Jednocześnie dla zlikwidowania nielegalnego „ręczniaka” Zarząd Miejski przeznacza wiatrak kolejowy, w sklepieniu którego mieściły się za czasów Niemców sklepy. W pomieszczeniach tych nieznacznie zniszczonych odhaczać się będzie odtąd koncesjonowany handel starym.

Targowiska będą kontrolowane przez specjalnych funkcjonariuszy służby podległej Zarządowi Miejskiemu w tym sensie, że poszczególne wydziały jak Zdrowia, Aprobizacji itp. delegować będą na place targowe swych urzędników dla skontrolowania przestrzegania przepisów sanitarnych i porządkowych.

Na najbliższej konferencji w Urzędzie Planowania ustalą się ilości i położenie targowisk miejskich.

3.10. 3. Wichrowski (Skra, Warszawa) — 3,00.

Pchnięcie kulą mężczyzn: 1. Adamczyk (Odra, Wrocław) — 12,41, 2) Zieleniecki (Gedania) — 12,05, 3. Białowski (Warszawa) — 11,56.

Pchnięcie kulą kobiet: 1. Dudkówna (Wrocław) — 9,38, 2. Mitan (Legia) — 8,55, 3. Stachowicz (Legia) — 8,41, 4. Serafin (OM TUR, Legnica) — 7,86.

4x50 m kobiet: 1. RKS Legia, Kraków (Mitan, Turca, Pieczara, Stachowicz) — 32,0, 2. Gdańsk — 35,1.

4x50 m mężczyzn: 1. Zryw, Wrocław — 27,9, 2. Gedania, Gdańsk — 28,1, 3. Skra, Warszawa — 28,6.

W ogólnej punktacji na pierwsze miejsce wysunęła się RKS Legia, Kraków — 55 pkt, 2. Gedania, Gdańsk, 3. Skra, Warszawa.

Odra, Wrocław uplasowała się na piątym miejscu, a Pafawag, Wrocław — na ósmym.

W Okręgowej punktacji pierwsze miejsce zajęli Gdańsk, 2. Warszawa, 3. Kraków, 4. Wrocław, 5. Bydgoszcz, 6. Łódź, 7. Katowice.

W poprzedniej konferencji w Urzędzie Planowania ustalili się ilości i położenie targowisk miejskich.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski odbył się na lodowisku łódzkim mecz Wisła — Cracovia, zakończony zwycięstwem Wisły 3:2.

W pierwszej tercji Cracovia prowadziła ze strzałów Wołkowskiego i Kasprzyckiego 2:0, a następnie punkt dla Wisły zdobył Korzeniowski. Wyrównanie zdobył w drugiej tercji Palus. W trzeciej tercji padło rozstrzygnięcie, gdy Peter z Wisły przewodził obronę przeciwnika i strzelił decydujący punkt.

Po tym meczu Wisła i Cracovia mają równą ilość punktów. Drugi mecz rozegrają decydujące spotkanie w dniu 2 lutego.

Decydujący mecz Wisła - Cracovia w hokeju

WISŁA — CRACOVIA 3:2 (1:2 1:0 1:0)

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski odbył się na lodowisku łódzkim mecz Wisła — Cracovia, zakończony zwycięstwem Wisły 3:2.

W pierwszej tercji Cracovia prowadziła ze strzałów Wołkowskiego i Kasprzyckiego 2:0, a następnie punkt dla Wisły zdobył Korzeniowski. Wyrównanie zdobył w drugiej tercji Palus. W trzeciej tercji padło rozstrzygnięcie, gdy Peter z Wisły przewodził obronę przeciwnika i strzelił decydujący punkt.

Po tym meczu Wisła i Cracovia mają równą ilość punktów. Drugi mecz rozegrają decydujące spotkanie w dniu 2 lutego.

KLIN kłenem

Szczury w eterze

Pan Stanisław Kociubski był zadowolony radiol. Jeszcze za czasów sztubackich przejawiał w tym kierunku zamiłowanie i nieprzejętą zdolność. Wtedy to, co przed 20 laty, kiedy u ruchomono radiostację w Poznaniu, konstruował sam pierwszy radiodiodobniernik, naturalnie w największej tajemnicy przed rodzicami. A to z tego prostego powodu, że do konstruowania aparatu zużył kolejno wszystkie zegarki, jakie znajdowały się w domu.

Kiedy już przekreślił ostatnią śrubkę, poprosił rodziców o zwolnienie rąk i ramion, które pragnął przedstawić owoc swojej pracy, mając skromną nadzieję, że po efektownej demonstracji radiostacja uzyska subwencję od ciotek, które — jak głosiła rodzinna legenda — siedzą na pieniądzach.

Gdy rodzinka zebrała się w komplecie, Stasio z drżeniem serca i ręki otworzył i uruchomił aparat. Najpierw nie było słychać nic, potem znowu nic, a wreszcie także nic. Ciotki zaczęły naciskać (a to gagatek!) spoglądać na siebie, ojciec kręcił się niespokojnie, matka dyskretnie ocierała łzy, a Stasio czerwieniał się, bladł, trzęsącymi się rękami grzebiąc wśród drutów zegarków.

Nagle — stało się. W starej słuchawce telefonicznej, imitującej głosnik, coś zachrobotało. Stasio z triumfem spojrział na obecnych, ciotki przestały spoglądać znacząco, a matka usmiechnęła się.

Stasio wsadził rękę głębiej w aparat. Chrobot zrobił się głośniejszy i szybszy. Nagle — świat zawirował przed oczami Stasia. Z wnętrza „radiu” wysockiły olbrzymi, szary, dobrze odżywiony szczur. Trzy ciotki zemdlały, czwarta upadła, że zrobiło to za chwilę, matka uciekła do kuchni, ojciec zaklął brzydko, jedynie wuj Walenty zaniósł się od śmiechu.

Mineło dwadzieścia lat. Teraz już pan Stanisław znalazł się na Dolnym Śląsku. Brnąc trudną drogą pionierów, zdobył z trudem mizerne sześciopokojowe mieszkanie, a w nim dwa radiopary, od niemał ćwierć wieku coś nienawidził do radio, ale tym razem pokusa była zbyt wielka. Jeden aparat — za zwrotem kosztów — poderwał przez wiedzność wujowi Walentemu, a drugi przeznaczył do własnego użytku.

Przez lokalny patriotyzm słuchał tylko radiostacji wrocławskiej. We wtorek rano, ubierając się do biura, otworzył aparat, chcąc wysłuchać dziennika porannego. Ale w głośniku była cisza. Sprawdził światło — przypadkiem był. Przypomniał sobie starą historię, zajrzał ostrożnie do środka. Szczura nie było. Za chwilę w mikrofonie odezwał się cichy chrobot. Pan Stanisław nie wierzył własnym uszom. Chrobot był coraz silniejszy i szybszy. Sprawdził jeszcze raz — szczura nie było.

Po kilkunastu minutach odezwał się speaker. Głębokie tłumaczył słuchaczom, że audycja jest opóźniona, ponieważ w budynku radia szczur przegryzł kabel Autentyczny!

Pan Stanisław dostał po tym wypadku rozstroju nerwowego i następnego dnia powiesił się na sznurku papierowym. Utał mu więcej, niż wszystkich ludzi, które tak bardzo smakowały szczurom. Ciotki, zrozpaczone strasząc obietnicę siostrzeńca, zamierzając wystąpić z powództwem cywilnym. Nie wiedzą tylko, czy do Polskiego Radio, czy do urzędu, który rzekomo przeprowadzał oszczerzanie Wrocławia.

Pieron

GDZIE sprzedamy WIECZÓR?

TEATRY

Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ

W czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 18.30 „Traviata”, opera Verdi’ego.

W piątek, dnia 31 bm. o godzinie 14-tej „Straszny Dwór”, opera Moniuszki. Przedstawienie zakupione przez PCK.

„STRASZNY DWÓR” NA CELE POK

Polski Czerwony Krzyż, Oddział Wrocław-Miasto, zakupił operę „Straszny Dwór” Moniuszki, która odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 14 w Teatrze Miejskim.

Bilety są do nabycia w Referacie Propagandy PCK przy ul. Mikołaja 78/79 III p. pokój Nr 16. Dla członków PCK zniżka!

TEATR MIEJSKI

Środa, 29 bm. o godz. 18.30 „Pygmalion”, komedia w 3 aktach z Janem Kurkaczem.

Piątek, 31 bm. o godz. 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurkaczem.

KINA

od 27 stycznia do 2 lutego br.:

„ŚLĄSK” (ul. Ogrodowa 67) film produkcji polskiej „Zakazane piosenki”.

„WARSZAWA” (ul. Fredry 17) film produkcji szwedzkiej „Zamieć śnieżna”.

„POLONIA” (ul. Żeromskiego 53) film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith”.

„TECZA” (ul. Kościuszki 177) film produkcji radzieckiej „O 6-tej wieczorem w wojnie”.

„PIONIER” (ul. Stalina 71) film produkcji szwedzkiej „W oknach lodu”.

„FAMA” (ul. Pate Pole) film produkcji radzieckiej „N 217”. Kino czynne w piątek, sobotę i niedzielę. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedzielę o godz. 14, 17 i 19.

Początek seansów we wszystkich pozostałych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

VII Koncert symfoniczny

Pierwszy w bieżącym roku a siódmy w sezonie koncert symfoniczny Filharmonii orkiestrowy był z dużym zainteresowaniem. Dowodem tego było liczne grono słuchaczy, zebrane onegdaj w sali Teatru Miejskiego. W dużej mierze przyczynił się do zaciekania programu, zapowiadający wykonanie VI symfonii Czajkowskiego oraz pięknie młodego kompozytora, dyrygenta katowickiego orkiestry radiowej, W. Kalki-Rowickiego.

Symfonia Czajkowskiego już od dawna cieszy się niesłuszną popularnością, wskutek czego kierownictwa zespołów orkiestralnych, lekceważąc niejednokrotnie trudniejszą i trudniejszą w wykonaniu, symfonię „Wielką” Czajkowskiego, przy wykona-

niu tych arcydzieł symfonicznych, zbyt pochopnie uśmiał się włączyć ją do swego repertuaru. Podstawowym warunkiem, pozwalającym na odpowiednie przygotowanie Czajkowskiego, jest licznie obsadzony kwintet smyczkowy. Łuk w komplecie powodują przejawienie kontrastów dźwiękowych między grupą smyczkową a deit, oraz wypracowanie linii melodyjnej i ciągłe przerwy w tematycznej całości. Powyższe przeszkody były z góry do przewidzenia i należało je uwzględnić przy ustalaniu repertuaru.

Solistka koncertu Olga Łada odtworzyła z dużym wyczuciem stylu i charakteru pieśń Rowickiego, zdobywając szczerze i w pełni zasłużone uznanie audytorium. Kompozycje rzetelnie wykorzystuje tematy ludowe, przyoblekając je w oryginalną szatę instrumentalną.

L. Wysocki

WOLNA trybuna

„Oddam moje meble, bo naprawę nie mam z czego płacić zaliczki”

Obywateln Redaktorze!

„Naprząd Dolnośląski” pisał kilka razy o tym, że kto korzysta z mebli poniesie miekchich winien do 15 lutego zapłacić do U. L. tysiąc zł jako pierwszą ratę. Jest to niewątpliwie radość dla wszystkich mieszkańców Wrocławia, gdyż nareszcie będą mieli swoją własność nie tykającą.

Ala jest to radosna nowina i zarazem smutna dla takich ludzi jak ja.

Jestem repatriantem ze Wschodu. Pracuję w Zarządzie Mieruchowat w charakterze dozorca domowego z pensją 400 miesięcznie i zajmuję tak zwane mieszkanie służbowe wolne od czynszu (za światło muszę sam płacić 180 zł miesięcznie), które składa się z jednego pokoju i alkowy.

Wypada mi za moje zniszczone i niekompletne meble zapłacić 1.000 zł. czyli dwa pół miesiąca mojej pracy, gdyż obowiązuje nie nie zarabiam. W moim poprzednim miejscu zamieszkania na wschodzie musiałem zostawić niektóre

meble, gdyż nie było nabywców. Maszynę do szycia musiałem sprzedać za marne grosze, gdyż nie mogłem uzyskać zezwolenia na przewóz dlatego, że nie jestem dyplomowanym krawcem.

Wszędzie obiecane repatriantom zupełną rekompensatę za poniesione straty, a zwłaszcza na Ziemach Oddyskanych.

Tak wygórowani ratami i zaliczkami nie mogę dysponować i jestem w stanie wszystkie meble oddać do Urzędu Likwidacyjnego i spać na ziemi lub na swoich krzyskach.

Zapytuję jak Szanowna Redakcja mi radzi co mam zrobić?

Z pozowaniem
L. W. repatriant
Stały czytelnik „Naprządu Dolnośląskiego”.



Kronika sportowa

Robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne

Adamczyk najlepszym w Olsztynie

W Olsztynie zakończyły się trwające dwa dni mistrzostwa lekkoatletyczne, zorganizowane przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Otwarcia zawodów dokonał dyrektor WF i PW miejscowego Urzędu mjr Godgoud, po czym powitał zawodników w imieniu Zarządu Głównego ZRSB ob. Gutowski.

Najlepszą parą zawodników Adamczyk i Mitan otrzymali od społeczeństwa olsztyńskiego wianki kwiatów.

Następnie uczestnicy zawodów i zebrana publiczność odpieśnią wspólnie „Rotę”.

Z kolei odbyła się defilada zawodników. Przed trybuną przemarszerowało 19 robotniczych klubów sportowych z całej Polski. Defiladę prowadził „Legia” krakowska ze znanym działaczem sportowym ob. Karmelita na czele a zamykała warszawska „Skra”.

Ogółem do mistrzostw stanęło ok. 1.000 zawodników, m. in. Mitan, Adamczyk, Dzwonkowski, Kwiatkowski itd.

Wynik techniczny:

50 m kobiet: 1. Mitan (Legia, Kraków) — 7,3, 2. Serafin (OM TUR, Legnica) — 7,5, 3. Brocek (Gedania) — 7,6.

60 m mężczyzn: 1. Adamczyk (Odra, Wrocław) — 7,4, 2. Zaremba (Pomorzanin) i Krawczyk (Batory) — 7,5.

800 m mężczyzn: 1. Łapiński (Skra, Warszawa) — 2:15,6, 2. Sysak (OM TUR, Łódź) — 2:15,6, 3. Grabowski (Skra, Warszawa) — 2:18,7, 4. Suwała (Prw) 2:24,3.

500 m kobiet: 1. Brocek (Gedania) — 1:44,7, 2. Burandt (Skra, Gdańsk) — 1:48,9, 3. Kudakówna (Zryw, Warszawa) — 1:49.

1.500 m mężczyzn: 1. Dzwonkowski (Zryw, Wrocław) — 4:30, 2. Nieroba (TUR, Katowice) — 4:32,5, 3. Majzel (Skra, Warszawa) — 4:33,7, 4. Kwiatkowski (Prw) 4:46,3.

3.000 m mężczyzn: 1. Dzwonkowski (Zryw, Wrocław) — 9:35, 2. Zadrożny (Saturnin) — 10:18, 3. Kowalski (Saturnin) — 10:20,1, 4. Kwiatkowski (Prw) 10:24.

Skok w dal kobiet: 1. Mitan (Legia, Kraków) — 4,52, 2. Gebolińska (Batory, Chorzów) — 4,46, 3. Brocek (Gedania) — 4,36, 4. Serafin (OM TUR, Legnica) 3,79.

Skok w dal mężczyzn: 1. Adamczyk (Odra,

Wrocław) — 6,40, 2. Zaremba (Pomorzanin) — 6,57, 3. Wendt (Gedania) — 6,55.

Tętno: 1. Białowski-Abramki (OM TUR, Warszawa) — 12,08, 2. Mokrzycki (Skra TUR, Łódź) — 11,55, 3. Wichrowski (OM TUR, Warszawa) — 11,22.

Skok wzwyż kobiet: 1. Mitan (Legia) — 1,30, 2. Pieczara (Legia) — i Brocek (Gedania) — 1,15.

Skok wzwyż mężczyzn: 1. Adamczyk (Odra, Wrocław) — 1,65, 2. Zieleniecki (Gedania) — 1,60, 3. Olszewski (Gedania) — 1,60.

Skok o tyczce mężczyzn: 1. Mucha (Czeładź) — 3,20, 2. Majcherek (Czeładź) — 3,00.

Wrocław) — 6,40, 2. Zaremba (Pomorzanin) — 6,57, 3. Wendt (Gedania) — 6,55.

Tętno: 1. Białowski-Abramki (OM TUR, Warszawa) — 12,08, 2. Mokrzycki (Skra TUR, Łódź) — 11,55, 3. Wichrowski (OM TUR, Warszawa) — 11,22.

Skok wzwyż kobiet: 1. Mitan (Legia) — 1,30, 2. Pieczara (Legia) — i Brocek (Gedania) — 1,15.

Skok wzwyż mężczyzn: 1. Adamczyk (Odra, Wrocław) — 1,65, 2. Zieleniecki (Gedania) — 1,60, 3. Olszewski (Gedania) — 1,60.

Skok o tyczce mężczyzn: 1. Mucha (Czeładź) — 3,20, 2. Majcherek (Czeładź) — 3,00.

Wrocław) — 6,40, 2. Zaremba (Pomorzanin) — 6,57, 3. Wendt (Gedania) — 6,55.

Tętno: 1. Białowski-Abramki (OM TUR, Warszawa) — 12,08, 2. Mokrzycki (Skra TUR, Łódź) — 11,55, 3. Wichrowski (OM TUR, Warszawa) — 11,22.

Skok wzwyż kobiet: 1. Mitan (Legia) — 1,30, 2. Pieczara (Legia) — i Brocek (Gedania) — 1,15.

Skok wzwyż mężczyzn